

Rząd Eduarda Hegera – ostatnia szansa słowackiej centroprawicy

Krzysztof Dębiec

30 marca prezydent Słowacji Zuzana Čaputová przyjęła dymisję premiera Igora Matoviča (szefa partii Zwyczajni Ludzie i Niezależne Osobistości – OĽaNO) i powierzyła misję stworzenia nowego rządu dotychczasowemu wicepremierowi i ministrowi finansów Eduardowi Hegerowi. Trwający od początku marca kryzys rządowy na Słowacji został zażegnany porozumieniem czterech partii centroprawicowej koalicji, na mocy którego doszło do roszady w rządzie i zamiany stanowisk między Matovičem i Hegerem. W nowym rządzie znajdzie się większość ministrów z gabinetu Matoviča, w tym – co było głównym punktem spornym – szef liberalnej partii Wolność i Solidarność (SaS) Richard Sulík jako wicepremier i minister gospodarki. Zmiany nastąpią na stanowiskach ministra zdrowia i ministra pracy. Rząd ma zostać zaprzysiężony w pełnym składzie do 1 kwietnia, uzyskanie wotum zaufania będzie formalnością. Utrzymany zostanie rdzeń programu gabinetu Matoviča, realizowany od marca 2020 r., w którym zasadnicze miejsce zajmują reforma wymiaru sprawiedliwości i zwalczanie korupcji. OĽaNO sygnalizuje ponadto, że rząd poświęci więcej uwagi polityce prorodzinnej.

Komentarz

- Zmiany w rządzie jedynie pozornie stanowią przegraną Matoviča, którego partia, mająca ponad jedną trzecią głosów w parlamencie, poszła na spore ustępstwa. OĽaNO – m.in. wskutek chaotycznych decyzji i konfliktogenego sposobu komunikowania się dotychczasowego premiera (także względem różnych grup społecznych), a także niepopularności obostrzeń – straciło poparcie z 25% uzyskanych w wyborach przed rokiem do 10–13% według ostatnich badań. Zmiany w rządzie mogą jednak stać się impulsem do odwrócenia niekorzystnego trendu sondażowego dzięki osobowości nowego premiera, dużo bardziej powściągliwego w komunikacji i nastawionego na poszukiwanie kompromisów. Korzystnymi okolicznościami dla poprawy notowań rządu będą też proces wychodzenia z pandemii i realizacja hojnych programów pomocowych. Zarazem dla Matoviča zmiany nie wiążą się z ryzykiem utraty kontroli nad kluczowymi decyzjami politycznymi. Heger jest jego bliskim współpracownikiem, nie ma w partii własnego obozu, a niekwestionowanym liderem ugrupowania pozostanie Matovič.
- Długofalowe problemy koalicji nie zostały rozwiązane, a mogą dojść do nich kolejne. Członkami rządu pozostają Matovič i Sulík, których wielomiesięczne spory są jedną z głównych osi napięć w koalicji. Chęć poprawy słabego wyniku w sondażach zapewne skłaniać będzie poszczególne ugrupowania koalicji do podkreślania swojej tożsamości w

walce o podobny elektorat, a także do konkurowania postulatami z zyskującą ostatnio popularność pozaparlamentarną Progresywną Słowacją, z której wywodzi się prezydent Čaputová. Będzie to rodzić kolejne napięcia, podobnie jak przejęcie przez konfliktowego Matoviča teki ministra finansów, co może stać się zarzewiem kolejnych sporów z koalicjantami. Problematicznym członem koalicji pozostaje też centrowa partia Na Rzec Ludzi, pozbawiona wyrazistego przywództwa i wewnętrznie niespójna.

- Rząd Hegera jest ostatnią szansą centroprawicy na odzyskanie zaufania Słowaków. Zmniejszyło się ono dodatkowo w związku ze szczytem kryzysu epidemicznego, gdy politycy – zamiast skupiać swe wysiłki na poprawie sytuacji – rozwiązywali przez miesiąc koalicyjne spory. W przypadku przedterminowych wyborów dwie partie koalicji mogłyby nawet znaleźć się poza parlamentem – Na Rzec Ludzi i prosocjalna Jesteśmy Rodziną, które już balansują na granicy progu wyborczego. Łączne poparcie dla ugrupowań koalicji spadło w ciągu roku od ostatniej elekcji o ok. 10 p.p., podczas gdy lewica (Smer i jego byli działacze z Hlasu) zyskała w tym czasie ok. 15 p.p. Nad słowacką centroprawicą ciąży też cień rządu Ivety Radičovej (również czteropartyjnego), który tylko na niespełna dwa lata (2010–2012) przerwał hegemonię partii Smer-Socjaldemokracja i upadł wskutek wewnętrznych tarć.